

FAKE NEWSY O COVID-19 PRZYCZYNA ŚMIERCI PONAD 800 OSÓB

Fałszywe wiadomości na temat choroby COVID-19 zabiły już ponad 800 osób i to jedynie w I kw. tego roku - twierdzą naukowcy, którzy swoje badania opublikowali w czasopiśmie "American Journal of Tropical Medicine and Hygiene" i ostrzegają przed dezinformacją.

Zdaniem ekspertów największe zagrożenie stanowią fałszywe wiadomości na temat koronawirusa dystrybuowane w mediach społecznościowych. Jak wynika z ich pracy, do szpitala z powodu wiary w takie treści trafiło w pierwszym kwartale tego roku ok. 5800 osób. Wiele spośród nich zmarło w wyniku spożycia metanolu lub zjadliwych środków chemicznych (np. służących do sprzątania) mających rzekomo neutralizować wirusa.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) już wcześniej w tym roku ostrzegła, że pandemii koronawirusa towarzyszy również "infodemia", czyli fala dezinformacji, która zalewa internet z prędkością porównywalną do tej, z jaką SARS-CoV-2 rozprzestrzeniła się po świecie. To m.in. teorie spiskowe przypisujące powstanie koronawirusa wynalezieniu technologii łączności nowej generacji 5G, wiążące zapadalność na chorobę COVID-19 z pochodzeniem etnicznym, a także reklamy produktów obiecujących możliwość dostępu do "cudownych kuracji" lub "szczepionek" przeciwko koronawirusowi, których nie ma na rynku i które rzekomo mają być ukrywane przez rządy poszczególnych krajów przed obywatelami.

Fałszywe wiadomości, którym przyjrzeni się naukowcy, nosiły w powszechnym odbiorze znamiona wiarygodności, gdyż przypominały swoją konstrukcją językową porady medyczne, jakich często internauci szukają w sieci. Zalecano w nich m.in. spożycie ogromnych ilości czosnku lub przedawkowywanie witamin w ramach ochrony przed zakażeniem. Eksperci znaleźli również artykuły zachwalające picie... krowiego moczu, który miałby chronić organizm przed koronawirusem.

W swojej pracy zespół badawczy podkreślił, że odpowiedzialność za zwalczanie dezinformacji dotyczącej koronawirusa spoczywa przede wszystkim na rządach poszczególnych krajów, platformach internetowych oraz organizacjach międzynarodowych. Firmy technologiczne, jak podkreślono, zbyt wolno jednak reagują na pojawiające się na ich platformach fałszywe treści mimo deklarowanych działań.

Badania prowadzone w ostatnim czasie w USA wykazały, że aż 28 proc. Amerykanów jest przekonanych, iż byłby szef Microsoftu i współzałożyciel tej firmy, a dziś filantrop - Bill Gates chce wykorzystać szczepionki przeciwko koronawirusowi, aby zaczipować ludzi. Brytyjscy lekarze, z którymi wyniki te konsultował serwis BBC, oceniają, że dezinformacja tego rodzaju może skutecznie zniwelować korzystny dla społeczeństwa efekt szczepionki na koronawirusa, gdy stanie się ona powszechnie dostępna.